Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 47. Katowice, niedziela 26-go lutego 1928 Rok 27.

Dziesięciolecie niepodległości Estonji.

Ryga. (PAT). Z okazji 10-tej rocznicy niepodległości Estonji miasto jest udekorowane chorągwiami łotewskiemi i estońskiemi.

Dnia 23 bm. pociągiem ryskim przybyła tu specjalna delegacja Rządu polskiego na uroczystość obchodu 10-lecia niepodległości Estonji. Delegacja ta w osobach b. ministra Makowskiego i delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych Raczyńskiego powitana została na dworcu kolejowym przez estońskiego ministra spraw zagranicznych Rebanego. Następnie na zamku odbyło się uroczyste przyjęcie przybyłej do Tallina delegacyi polskiej przez prezydenta republiki. B. minister Makowski wygłosił krótkie przemówienie, na które odpowiedział prezydent republiki. Następnie odbyło się złożenie wieńców na t. zw. „Bratniej Mogile Wojskowej". Po południu odbyło się specjalne przyjęcie urządzone dla przybyłych delegacyi, w którem wziął udział prezydent republiki, członkowie rządu i przedstawiciele poszczególnych państw. B. minister Makowski wygłosił dłuższe przemówienie, przyjęte przez zebranych gorącym aplauzem. Wieczorem odbył się raut wydany przez estońskie ministerstwo spraw zagranicznych. Od pierwszej chwili swego przybycia delegacja polska doznała bardzo serdecznego przyjęcia ze strony rządu estońskiego.

W ciągu dnia odbył się uroczysty pochód po ulicach miasta, udekorowanego bogato flagami. Parlament zebrał się na uroczyste posiedzenie, na które przybył prezydent państwa, witany owacyjnie przez posłów. Zwróciło ogólną uwagę, że poseł niemiecki nie brał żadnego udziału w uroczystościach. Podobno stało się to dlatego, że manifest, odczytany w parlamencie, utrzymany był w ostrym tonie antiniemieckim.

Nielojalne postępowanie Węgier.

Genewa. (PAT.) W kołach zbliżonych do Ligi Narodów omawiana jest sprawa zniszczenia kulomiotów w St. Gotthardt. Zdaniem tych kół, rząd węgierski, który wiedział o zwróceniu się Małej Ententy do Rady Ligi Narodów, uczynił niesłusznie, wystawiając na sprzedaż publiczną część zniszczonych kulomiotów. Według powszechnie przyjętych zasad prawnych, oraz w myśl zasady dobrej woli władze węgierskie nie powinny były usuwać przedmiotu, co do którego Rada Ligi Narodów zarządziła ewentualne śledztwo. W kołach wspomnianych panuje powszechne przekonanie, że członkowie Rady Ligi Narodów potępią na sesji, która rozpocznie się dnia 5 marca stanowisko zajęte przez władze węgierskie.

Budapeszt. (PAT.) Hr. Bethlen nie weźmie udziału w nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów, lecz wydeleguje jako przedstawiciela Węgier min stra spraw zagranicznych Walza.

Budapeszt. (PAT.) Zatrzymany w St. Gotthardt materjał wojenny sprzedany został na licytacji za 1.800 pengów.

Berlin. (PAT.) Tutejsza prasa nacjonalistyczna omawia obszernie projekt przeprowadzenia kontroli na Węgrzech w związku z nielegalnym transportem broni. Organ stronnictwa niemiecko-narodowego i wicekanclerza Hergta „Deutsche Tageszeitung" oświadcza, że żądania kontroli dowodzi, iż mocarstwa zamierzają obecnie przeprowadzić próbę generalną, ażeby uczynić z niej na przyszłość narzędzie mocarstw zwycięskich wstosunku do Niemiec. Dziennik kończy swój artykuł oświadczeniem: Uważamy za rzecz wykluczoną, aby Niemcy choćby w najdrobniejszym stopniu przyczyniły się do zarządzenia kontroli na Węgrzech, bo byłoby to ostrzeniem broni, która w pierwszej linji przeciwko Niemcom zostałaby ukuta.

Groźba zerwania stosunków włosko-austrjackich.

Rzym. (Ag. Stefani.) Manifestacje w austrjackim parlamencie przeciwko polityce włoskiej, stosowanej w Bozen wobec Niemców, wywołały we Włoszech wielkie wzburzenie. Grupa posłów faszystowskich wniosła interpelację w niezwykle ostrym tonie, na którą odpowie Mussolini na najbliższem posiedzeniu parlamentu.

W ostatniej chwili donoszą, że Mussolini zdecydował się odwołać posła włoskiego z Wiednia. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości niema. Dzienniki zaznaczają jednak, że naród włoski z zadowoleniem przyjmie tę jedynie stosowną odpowiedź na postępowanie Austrji.

Kredyty inwestycyjne.

Warszawa. (PAT). W piątek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Uchwalono ustawę o nadzwyczajnym budżecie inwestycyjnym, w myśl którego z zapasów kasowych przeznacza się jeszcze na bieżący okres budżetowy sumę 69 milj. 160.000 zł. na dokonanie nadzwyczajnych inwestycyi państwowych, jak budowa całego szeregu gmachów państwowych i budowa dróg zarówno lądowych jak i morskich. Pozatem uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o uregulowaniu wywozu zagranicę jaj kurzych, projekt w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej z zagranicy do dnia 30 kwietnia 1928 r. włącznie.

Niemiecka polityka kresowa.

Berlin. (PAT). W dniach 25 i 26 bm. odbywać się będzie w Pile wielki kongres niemieckiej partji ludowej, poświęcony Kresom Wschodnim Niemiec. Cały szereg mówców, posłów i działaczy niemieckiej partji ludowej ma w obszernych referatach poruszyć sprawę nietylko obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej tych Kresów, lecz także kwestje niemieckiej polityki wschodniej.

Austrja a waloryzacja ceł polskich.

Wiedeń. (PAT.) Komunikat urzędowy podaje do wiadomości, że celem złagodzenia skutków zaprowadzenia waloryzacji ceł polskich na eksport austrjacki rozpoczną się w przyszłym tygodniu rokowania między Austrją a Polską. W tym celu udaje się delegat austrjackiego ministerstwa handlu w najbliższy poniedziałek do Warszawy.

Międzynarodowe prawo dla ofiar katastrof.

Genewa. (PAT.) Komisja, której zadaniem jest powołanie do życia międzynarodowego wiązku pomocy ludności, dotkniętej katastrofami żywiołowemi, obradowała tu przez dwa dni i w dniu dzisiejszym wieczorem zakończyła swe prace. Komisja uznała, iż w interesie dzieła pomocy międzynarodowej pożądane jest bardzo przystąpienie do Związku jaknajwiększej liczby państw. Jak dotychczas układy w sprawie powołania do życia międzynarodowego związku pomocy podpisało 16 państw, jednak państwa układu tego jeszcze nie ratyfikowały. Komisja podjęła zarządzenia, mające na celu ułatwienie jaknajwiększej liczbie państw przystąpienie do układu i ratyfikowanie go.

Skargi Niemców w świetle faktów.

Gdy ktoś, nieznający bliżej stosunków, czyta dzienniki niemieckie, wychodzące w Województwie Śląskiem, musi odnieść wrażenie, że Niemcom dzieje się u nas straszna krzywda, że w miejscach publicznych, w urzędach ani jednego słowa niemieckiego nie słychać, że siedzą cichutko, jak myszy pod miotłą, a na każdym kroku grozi im niebezpieczeństwo życia. Zwłaszcza w okresie wyborczym ton prasy niemieckiej jest wyraźnie nastrojony na nutę, która ma wykazać ogromną niepoczciwość władz polskich i tym sposobem zniechęcać do Polski te żywioły, u których świadomość narodowa nie zdołała się jeszcze ugruntować.

Celuje w tej akcji „Kattowitzer Ztg.". Nie zadowalnia się ona skwapliwem podchwytywaniem wszystkiego, co pisze „Polonja" i inne gazety opozycyjne przeciwko rządowi. W specjalnych artykułach stara się wykazywać krzywdy, jakie dzieją się Niemcom w przeciwieństwie do tych swobód, jakich zażywają Polacy, mieszkający w Prusach. Jeden z takich artykułów b. posła Piescha, dowodzi na podstawie przepisów konstytucji, że Niemcy niczego innego nie żądają, jak tylko jej skrupulatnego stosowania.

Tutejsi Niemcy zapominają, że państwo w pierwszej linji ma obowiązek czuwania nad swoją całością i nie dopuszczać, by wśród jego obywateli szerzyła się wroga propaganda. Nie wystarcza unikanie czynów, mogących podpadać pod przepisy kodeksu karnego, aby mieć prawo, by państwo traktowało pewną kategorję obywateli na równi z takimi, którzy wszystkie swe siły i uczucia poświęcają dla dobra państwa. Trzeba tak jak oni, mieć także to wewnętrzne poczucie, że państwo jest najwyższem dobrem obywatela i że dla tego dobra wyrzec się należy egoizmu osobistego, partyjnego, czy nawet narodowego. Wówczas dopiero można rościć sobie prawa do równego traktowania przez państwo. Postępowanie zaś prasy niemieckiej u nas, szerzącej w swych czytelnikach zniechęcenie do państwa, wskazuje zupełnie wyraźnie na to, że w sercach niemieckich tkwi jeszcze ciągle ukryta chęć szkodzenia państwu. Tego faktu, bijącego z każdej niemal szpalty, nie osłabia tu i owdzie zjawiające się zapewnienia o lojalności Niemców wobec państwa. Nie mogą się oni zatem dziwić, jeśli dzieci miłujące Matkę-Ojczyznę goręcej i oddające jej nieocenione usługi, są lepiej traktowane, aniżeli takie, które podkopują jej byt.

Zresztą jest pewna okoliczność, którą Niemcy tutejsi muszą uwzględnić. W podobnych warunkach jak oni, znajdują się także Polacy, mieszkający w Niemczech. Oni także bytują w obcem sobie państwie i takież same prawa rościć sobie mogą, co nasi Niemcy. Czyż państwo niemieckie stosuje do nich zasadę równości, jakiej dla siebie domagają się Niemcy od Polski?

Przypatrzmy się, jakie zarzuty podnosi p. Piesch i porównajmy stosunki w Niemczech.

„Na funkcjonarjusza państwowego Niemca, nawet władającego językiem polskim, patrzy się zezem, o ile nie przyznaje się do polskości i przy nadarzającej się sposobności zostaje pozbawiony swego urzędu. Dzisiaj jeszcze prawie, że nigdy nie udaje się polskiemu obywatelowi narodowości niemieckiej dostać się do służby publicznej."

Tak pisze „Kattowitzer Ztg.". Przyznaje zatem, że Niemcy sprawują urzędy publiczne. A w Niemczech?... Może „Kattowitzer Ztg." poda cyfrę Polaków, znajdujących się na urzędach i to takich, którzy „przyznają się do polskości"? Obawiamy się, że ani jednego takiego nazwiska nie będzie w stanie zacytować. A przytem ta znajomość języka polskiego! Gdyby niemieckim językiem tak niepoprawnie władali Polacy w Niemczech, jak owi

bytowani przez „Kattowitzer Ztg." Niemcy, kaleczą język polski, nie możnaby dziwić się władzom, gdyby takich ludzi nie przyjmowały na urzędy. Zwyczajny robotnik polski mówi tam poprawniej po niemiecku, aniżeli u nas Niemiec na wyższem stanowisku.

Drugą krzywdą, na którą skarży się „Kattowitzer Ztg." — to traktowanie Niemców przez organa administracji jako obywateli drugiej klasy. Tu już zła wola zaprowadziła „Kattowitzer Ztg." zadaleko. Nie przeczymy, że urzędnicy wolą ze stronami rozmawiać po polsku. Jednakowoż takie wypadki są niesłychanie rzadkie w porównaniu z tem, że każdy wyższy urzędnik Polak rozmawia z Niemcem po niemiecku. Niech nam „Kattowitzer Ztg." powie, czy Polak, który przychodzi do urzędu w Niemczech, może rozmawiać z Regierungsratem, albo landratem po polsku? Za drzwi zostałby wyrzucony, gdyby się na to odważył! Czy żaden z Niemców nie rozmawiał nigdy z Wojewodą Grażyńskim po niemiecku? A z ilu Polakami mówił po polsku nadprezydent Proske? Prosimy o odpowiedź.

Podczas pobytu prezydenta Rzeczypospolitej w Katowicach, p. Williger wygłosił po niemiecku przemowę w imieniu przemysłu Śląskiego. Prezydent Mościcki w swej odpowiedzi użył także języka niemieckiego. To jest fakt. A teraz niech „Kattowitzer Ztg." wyobrazi sobie, że na oficjalnem przyjęciu u prezydenta Hindenburga zjawia się także delegacja Polaków. Czy można choć na chwilę przypuścić, że pozwolonoby jej przemawiać po polsku? I czy jest do pomyślenia, by prezydent Hindenburg powiedział do niej kilka słów po polsku?

Podobnych przykładów możnaby, wzorując się na „Kattowitzer Ztg.", równie wiele przytaczać na dowód, że pojęcie równości jest w Niemczech znacznie słabiej wyrobione, aniżeli w Polsce. Niech więc Niemcy nasi nie dosiadają tego konika, dla agitacji wyborczej, bo gotowi z niego spaść. Naród widzi, jak swobodnie Niemcy posługują się u nas swym językiem publicznie, na ulicy, w restauracjach, teatrach, urzędach, a nikt na to nawet palcem nie skrzywi. Wielu Górnoślązaków jeździ do Bytomia, Gliwic, Zabrza i widzi, że rozmawiając ze sobą po polsku, wywołują na twarzach Niemców złośliwość lub wściekłe spojrzenia. Więc skargi na nietolerancję polską nie robią na nich wrażenia. Tego rodzaju agitacja, jaką prowadzi „Kattowitzer Ztg.", jest więc bezcelowa.

A stosunek państwa do Niemców ulegnie dopiero wówczas zmianie na lepsze, gdy Niemcy staną się obywatelami, poczuwającymi się do służenia państwu na równi z Polakami — i gdy stosunek rządu niemieckiego do tamtejszych Polaków poddany zostanie gruntownej rewizji.

Przegląd polityczny

Poselstwo polskie w Kairze.

Sprawa utworzenia poselstwa polskiego w Kairze zostanie urzeczywistniona w najbliższym czasie. Obsadzenia placówki spodziewać się należy w maju. Jako kandydatów na stanowisko posła polskiego w Kairze wymieniają pp.: Jackowskiego, dyr. dep., Dzieduszyckiego, naczelnika wydziału personalnego, oraz Dobrzańskiego, naczelnika biura szyfrów.

Nasze wychodztwo robotnicze we Francji.

Z Paryża donoszą:

Minister pracy ogłasza orędzie, przypominające warunki, w jakich wprowadzony był do Francji polski robotnik. Orędzie określa ilość robotników polskich, zatrudnionych we Francji na dzień 1-go stycznia 1927 r. na 375.878 osób.

W dalszym ciągu orędzie podnosi wielkie usługi, jakie robotnik polski przyniósł rolnictwu francuskiemu oraz przemysłowi żelaznemu i węglowemu zwłaszcza w okręgach zniszczonych przez wojnę.

800 miljonów marek z Ameryki.

Gdy Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Niemcom, rząd Stanów nakazał skonfiskować wszystek majątek, jaki Niemcy w Ameryce posiadali. Oczywiście Niemcy nie będący obywatelami Stanów, lecz Rzeszy niemieckiej. A więc zagarnięto nietylko prywatny majątek, lecz także majątek spółek kupieckich, bankowych, okrętowych, wszystkie okręty niemieckie na przykład, które były w portach amerykańskich zostały zajęte.

Obecnie senat amerykański przyjął ustawę, na mocy której pieniądze za sprzedany swego czasu niemiecki majątek, zostanie właścicielom zwrócony z należytemi odsetkami. Cztery piąte całej sumy, a wynosić to 800 miljonów marek, będą wypłacone w ciągu pół roku. Reszta w dalszych a nawet dalekich terminach, ostatni termin wynosi 16 lat dla zwrotu reszty.

Oczywiście, że rozpoczną się teraz bardzo liczne procesy, bo Niemcy nie będą chcieli bez wszystkiego uznać taksy amerykańskiej, podług której majątek oceniono. Rząd amerykański liczy się z tem, że procesy te pociągną się ze dwa lata.

Język mniejszości narodowych w Rosji.

Nareszcie można też coś dobrego donieść o państwie sowjetów. Oto rząd sowiecki wydał rozporządzenie, że w okolicach, gdzie mieszka ludność nie rosyjska, wszyscy urzędnicy państwowi i gospodarczy muszą się nauczyć języka mniejszości narodowej. Kto w przepisanym terminie tego nie uczyni, straci urząd. To jest rozporządzenie rozumne i byłoby dobrze, gdyby rząd pruski to samo rozporządził na Śląsku Opolskim.

Nowy ambasador angielski w Paryżu.

Anglja wysyła do swego przedstawiciela przy rządzie francuskim dotychczasowego podsekretarza w urzędzie spraw zagranicznych Williama Tyrrela. Jest to rzeczą nader rzadką, aby tak wysoki urzędnik, bo zastępca ministra spraw zagranicznych, opuszczał to stanowisko, aby objąć urząd ambasadora za granicą. Widocznie są ku temu powody.

Gazety niemieckie domyślają się ich z tej okoliczności, że Tyrrel nietylko jest wielkiem przyjacielem Francji, lecz także znanym przeciwnikiem Niemiec. Czy domysł słuszny trudno powiedzieć.

Sir William Tyrrel liczy 60 lat i jest katolikiem, co warto podnieść. Ponieważ w Anglji katolikowi trudniej dojść do wpływów i znaczenia, wysoka godność Tyrrela każe się domyślać, iż jest on wybitnie znakomitym mężem stanu.

Konferencja panamerykańska.

Na ostatniem posiedzeniu konferencji przedstawiciele wszystkich państw Ameryki zjawiło się ponowne przeciwieństwo mniejszych republik do Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, Stany wtrąciły się do walki domowej w republice Nicaragni bardzo czynnie. Przeciwieństwo okazało się tak silne, że przedstawiciel Stanów widział się zmuszony oświadczyć, że Stany nie mają zamiaru wcielać innych krajów, ani ich podbijać i ujarzmiać. Mianowicie nie myślą o zagarnięciu Nicaragui. Wysłały tam wojsko aby stworzyć gwarancję, że wybory prezydenta będą się mogły odbyć spokojnie.

Dotychczas Stany popierały wybór prezydenta Diaza. Obecnie nie będą przeszkadzały wyborowi jenerała Mansady. Wprawdzie jenerał ten dowodził wojskami przeciwnemi Diazowi, lecz w ostatnich czasach porozumiał się ze Stanami i rząd ich nie opiera się jego wyborowi.

Wybory w Japonji.

Właśnie odbyły się wybory do parlamentu japońskiego. Wszyscy byli nader ciekawi na ich wynik, bo raz pierwszy głosowano tam podług systemu wyborczego, przyjętego przeważnie w Europie, a więc bezpośrednio i tajnie. Miljony biedniejszych japończyków, dawniej pozbawionych prawa wyborczego, po raz pierwszy mogli głosować. Zdaje się jednak, że nie korzystali z tego, w wybitnej mierze. Telegramy donoszą o wyborze tylko pięciu posłów partji robotniczej.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludzka).

Treść.

I. Biała koperta.
Hrabina, bogata Paryżanka, i uboga dziewczynka, córka chorego stolarza paryskiego.

II. Wawrzyniec, wieśniak z Bretanji.
Poczciwa katolicka rodzina wieśniacza. — Wawrzyniec w Paryżu, pokusy wielkiego miasta, upadek Wawrzyńca jego skrucha i żal.

II. W Bretanji.
Dzieci w niebezpieczeństwie. — Wawrzyniec spieszy na ratunek z narażeniem życia.

IV. Marynia Durel.
Choroba ojca Durela, tajemnicza pomoc nieznanej dobrodziejki, bieda w rodzinie stolarza coraz większa, Marynia pisze trzeci list do hrabiny.

V. Maszyna do szycia.
Szlachetność hrabiny Gabrjeli i ojca jej, starego jenerała ratuje z biedy wdowę Durel i jej córkę Marynię.

VI. Dziwne dzieje.
Miłość i przyjaźń pomiędzy bogatą hrabianką Alicją i biedną szwaczką Marynią.

VII. Dwie łzy.
Dobra pani, — wierny sługa. Wawrzyniec wyznaje Maryni swą winę przed 15 laty. Szczęśliwi młodzi narzeczeni. Kochające się dobrane małżeństwo.

I.

Historja nasza sięga bardzo daleko, bo aż do czasów, kiedy przeważna część wielkich bulwarów, paryskich, nie była jeszcze brukowana, albo wogóle jeszcze nie istniała. Jednak już wtedy panował na ulicach ruch bardzo wielki i często zdarzały się nieszczęśliwe wypadki, chociaż o samochodach nawet mowy nie było.

Pewnego dnia, około godziny piątej, jakaś pani weszła do wielkiego sklepu papierowego. Była to hrabina Gabrjela de Savigny. Strój jej nie zwracał niczyjej uwagi ani formą ani kolorem, chociaż pochodził od najlepszego krawca. Na twarzy hrabiny malowała się wielka dobroć, dobroć wielkiej damy, która jest zanadto rozumną, by być zarozumiałą. W sklepie obsługiwano ją z wielką grzecznością, widocznie nie pierwszy raz przychodziła tutaj, by robić swe zakupy. Jeden subjekt pokazywał jej kilkanaście paczek kopert, długich, kwadratowych, o różnych kształtach i różnej wielkości. Hrabina jednak oglądała je bez przyjemności, dotykała je końcem swego upierścionego palca i z miną wielce obojętną, chociaż subjekt bardzo poważnie ją zapewniał, że koperty te są piękne i bardzo dobre. Daremny trud! Hrabina nie dała się przekonać. W końcu zbliżył się do niej sam właściciel sklepu, trzymając w ręce paczkę kopert, o których opowiemy dziwne losy, i rzekł: „Łaskawa pani, oto mam coś, co zadowoli najwybredniejsze wymagania." Oczy hrabiny zatrzymały się dłuższą chwilę na tych kopertach, oglądała je z wszystkich stron z widocznem zadowoleniem i w końcu spytała o cenę, z przyzwyczajenia tylko, gdyż była zdecydowaną nabyć te koperty. Subjekt opakował je w zwykły szary papier, a gdy hrabina zapłaciła i paczkę swą w zarękawku ukryła, ukłoniła się i wyszła.

Nie uszła jeszcze stu kroków, kiedy nagle dwa omnibusy, jadące w przeciwnych kierunkach napotkały przy wymijaniu się na przeszkodę nie byle jaką. Pierwszy powóz, zaprzężony w parę siwych, wyjeżdżał z bramy, tak że zajął prawie całą szerokość ulicy.

Zrobił się nagle popłoch, tembardziej, że deszcz padał i każdy przechodzeń osłaniał się parasolem. Stangreci krzyczeli na konie spłoszone; klęli na siebie; jakiś parasol zaczepił się o woalkę hrabiny, i byłby jej zrzucił kapelusz z głowy, gdyby instynktownie nie była drugą ręką go przytrzymała. Tymsamem jednak upuściła paczkę z kopertami mocno rozluźnioną. Większa część kopert spadła w błoto i nawet nie można było myśleć o ich ratowaniu.

Trzy koperty jednak napotkały na przeszkodę, która zapobiegła ich zagładzie. Mała rączka, goła i chudziutka, schwyciła je zręcznie, a była to rączka bladej dziewczynki, wracającej ze szkoły. Z wielką troskliwością złożyła te trzy koperty i podając je hrabinie, rzekła cichutko: „Proszę pani, koperty."

Piękna pani, która podczas tego zamieszania niebardzo wiedziała co począć, weszła do najbliższej bramy, by trochę poczekać, aż się wszystko uspokoi. Ocalone koperty włożyła do kieszeni i wnet zapomniała całą cenę uliczną, a widziała tylko bladą i poważną twarzyczkę dziecka.

Jakiś szczególny wyraz osładzał szczere wejrzenie tej dziewczynki. Musiała pochodzić z biednej lecz uczciwej rodziny, bo całe jej zachowanie wskazywało na dobre wychowanie. Hrabina była dobra i dobroczynna. Ujrzała w tem dziwnem spotkaniu zrządzenie Opatrzności Bożej.

„Ocaliłaś trzy z moich kopert?" rzekła do dziewczynki, która przed nią stała.

„Tak jest, pani."

„Zachowaj je sobie. Czy umiesz pisać?"

„Umiem, ale te koperty są za ładne dla mnie, nigdy bym ich nie mogła użyć."

„Ile masz lat, moja mała?"

„Dziewięć, proszę pani."

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 26 lutego

Niedziela pierwsza Wielk. Postu (Wstępna).

S. Wiktora, papieża męczennika. † 197.

Sw. Nestora, męczennika † 251

SŁOW.: MIROSŁAW.

Bracia! Napominamy was, iżbyście nie nadaremno wzięli łaskę Bożą. Albowiem mówi On: Czasu pogodnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię. Oto teraz czas pożądany, oto teraz dzień zbawienia! (II do Koryntjan VI. 1. 2).

Zdanie: Kładź często znak Krzyża świętego na ustach, aby one otwierały się tylko dla chwały Bożej.

Kalendarz astronomiczny. Słońce wschodzi o godz. 6.42, zach. o godz. 17.13. — Księżyc wsch. o godz. 9.00, zach. o godz. 00.00.

Długość dnia wynosi 10 g. 31 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: łagodnie, wietrzno. Jutro: wietrzno, krupki śnieżne.

Jutro poniedziałek 27 lutego. Św. Aleksandra, następcy św. Piotra, Św. Andrzeja, biskupa i wyznawcy.

Do Szanownych Czytelników!

Z powodu trudności technicznych trzeci arkusz **powieści „Trędowata"** dodać możemy dopiero do wydania z datą na środę, 29 bm. W przyszłości zaś dodatek powieściowy będzie dodawany regularnie do wydania na niedzielę.

Szanownych Czytelników upraszamy w tym wypadku o wyrozumienie i wybaczenie.

Redakcja i Wydawnictwo.

Do Szanownych PP. Agentów.

Od dziś począwszy wszyscy pp. Agenci otrzymywać będą pewną liczbę gazet na agitacje, które prosimy dawać do czytania tym, którzy nie czytają żadnej gazety lub też czytają gazety niemieckie.

Przy zmianie miesiąca należy dołożyć starań, aby liczbę abonentów powiększyć! Mamy nadzieję, że pp. Agenci i teraz zabiorą się do rozpowszechniania naszych gazet.

Szczególną uwagę należy zwracać na tygodniowy nowy dodatek, w którym drukujemy nadzwyczaj ciekawą powieść „Trędowata". Nowi czytelnicy otrzymają bezpłatnie pierwsze arkusze tejże powieści.

Województwo śląskie

* **Egzamin dla uczni ogrodniczych.** Zwyczajem innych lat urządza Śląska Izba Rolnicza i w roku bieżącym w dniu 2 kwietnia o godzinie 9-ej rano w biurach Izby, ul. Flebiscytowa nr. 1. III p. egzamin dla uczni i praktykantów ogrodniczych. Na wniosek składać mogą egzamin również pomocnicy ogrodniczy.

Zgłoszenia do egzaminu należy nadesłać do Śl. Izby Rolniczej do dnia 15 marca. Późniejsze zgłoszenia podlegają wyższej opłacie.

Zgłoszenia muszą zawierać:

1. Dane dotycz. osoby ogrodnika kształcącego i ucznia tj. imię, nazwisko, zawód, mieszkanie ogrodnika i dla ucznia prócz tego dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia oraz datę rozpoczęcia nauki.
2. Potwierdzenie ogrodnika kształcącego o prawidłowem przebiegu nauki i moralnym zachowaniu się ucznia.
3. Ewtl. świadectwo szkolne, szkoły dokształcającej, szkoły ogrodniczej, kursów ogrodniczych.
4. Dziennik ucznia.
5. Życiorys ucznia własnoręcznie pisany.
6. Opis zakładu kształcącego.
7. Oświadczenie ogrodnika kształcącego w jakich gałęziach ogrodniczych ma uczeń być egzaminowany.
8. Opłatę manipulacyjną, którą uiszcza właściciel zakładu w wysokości 15 zł.

Pomocnicy ogrodniczy płacą sami opłatę manipulacyjną w wysokości 25 zł. Prócz tego winni nadesłać świadectwa zakładów w których byli zatrudnieni.

W końcu wzywa Śląska Izba Rolnicza tych wszystkich do powtórzenia egzaminu, którym komisja egzaminacyjna w roku ubiegłym zaleciła powtórkę. Egzamin ten jest bezpłatny.

* **Biuro rozdzielcze.** Na czwartkowem posiedzeniu polskich walcowni została ostatecznie postanowiona organizacja biura rozdzielczego. Z dniem 1 marca rb. zacznie więc funkcjonować ta nowa organizacja. Na prezesa wybrano p. Brooksa, generalnego dyrektora firmy Giesche, zaś na wiceprezesa generalnego dyrektora firmy Hohenlohe p. Cieszewskiego.

* **Kredyty budowlane.** Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał w styczniu rb. 128 nowych pożyczek budowlanych na sumę 6 i pół miljona złotych. Kwoty przeznaczone na akcję budowlaną mogą być z każdym miesiącem powiększone. Dzięki tej akcji ruch budowlany z wiosną rb. zwiększy się niepomiernie.

* **Nowe kredyty dla kolejarzy śląskich.** Minister Komunikacji, chcąc przyjść z pomocą tutejszym pracownikom kolejowym w obecnem trudnem położeniu ekonomicznem, oraz mając na uwadze rozwój instytucji kulturalno - oświatowych, istniejących w tut. okręgu Dyrekcji kolejowej, przydzielił Dyrekcji specjalne kredyty, a to zapomogi na bibljotekę ruchomą, na orkiestrę kolejową, na kursa dokształcające dla Związku śpiewackiego. Nadto dbając o los emerytów, wdów i sierot po kolejowych pracownikach przyznał Pan Minister Komunikacji na doraźne zapomogi dla nich specjalny kredyt w wysokości 10.000 zł. Emeryci, wdowy i sieroty (przez swych opiekunów) winni wnieść najpóźniej do 27 lutego prośby do D. K. P. o przyznanie zapomogi.

Z Katowickiego.

Katowice. (Epilog defraudacji w hucie pokoju Baildon). Przed Izbą Karną Sądu Okręg. w Katowicach pod przewodnictwem sędziego p. Borodzica rozpatrywano dnia 23 bm. sensacyjną sprawę przeciwko Adamowi Rudzie, woźnemu huty pokoju „Baildon" i sześciu spólnikom, oskarżonym o sprzeniewierzenie względnie współdziałanie i pomoc w kradzieży 35 tysięcy złotych na szkodę huty Baildon w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiedli Adam Ruda, Stefan Michla dorożkarz, Anna Galówna narzeczona Rudy z Katowic, Jan i Albina Raskowie z Kat.-Ligoty, Antoni i Amalja Gawlikowie z Milanowic pow. Będzin. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy częściowo się przyznali. Sąd po naradzie uznał oskarżonego Rudę winnym sprzeniewierzenia i wymierzył mu, w myśl wniosku prokuratora, 5 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat, zaś za używanie fałszywego nazwiska na 6 tygodni więzienia, oskarżonego Michlę na 2 lata, Galównę na 2 lata więzienia za paserstwo, Gawlików i Rasków sąd uwolnił.

— (Z katowickiego koła Z. O. K. Z.) Dnia 22-go lutego odbyło się w sali Strzechy Górniczej zwyczajne miesięczne zebranie członków koła. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania wygłosił p. dyr. Jerzy Bratkowski nadzwyczaj interesujący referat o stosunkach gospodarczych Polski i wpływie tychże na stan polityczny Państwa. Mówca w treściwych i jasnych wywodach przedstawił zebranym, w związku z odbywającemi się rokowaniami handlowemi polsko-niem., dążenie Niemców do zachwiania niepodległości gospodarczej i co zatem zmniejszenia znaczenia Polski pod względem politycznym, podając dla przykładu dzieje i historję opanowania gospodarczego Turcji przez obce państwa i małe znaczenie tejże jako Państwa przed wojną wszechświatową. Drugi niemniej interesujący odczyt p. dyrektora Raszki o przyszłości gospodarczej G. Śląska, był niejako odpowiedzią na hasła agitacyjne Niemców — głoszących nierozdzielność przemysłu śląskiego z ciężkim przemysłem niemieckim. Rzeczowo i popierając faktami udowodnił prelegent, że w związku z obecną racjonalizacją przemysłu, przemysł górnośląski jedynie w Polsce ma możność pełnego rozwoju, i że pomimo ogólnego zubożenia spowodowanego wojną światową, rozwój ten nadchodzi wobec czego głoszony przez niektórych pesymizm jest nie uzasadnionym. Obydwóch referatów wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem, darząc prelegentów rzęsistym aplauzem. Po podziękowaniu złożonym prelegentom przez prezesa i po omówieniu w wolnych głosach paru spraw lokalnych zamknięto zebranie o godzinie 22-ej hasłem „Cześć Ojczyźnie".

— (Otwarcie ślizgawki). W dniu 23 lutego nastąpiło otwarcie ślizgawki w parku Kościuszki. Publiczność, uprawiająca sport łyżwiarski, może bezpłatnie korzystać z ślizgawki urządzonej przez tutejszy magistrat.

— (Wystawa malarzy austrjackich). W piątek odbyło się otwarcie wystawy austrjackich malarzy, którą zainicjował katowicki konsul austrjacki. Wystawę otworzył p. wojewoda dr Grażyński, którego przyjął delegat Związku Zrzeszeń Artystów Austrjackich p. prof. Lewandowski, polski rzeźbiarz, mieszkający stale w Wiedniu, który na zaproszenie Zrzeszenia Artystów Austrjackich przybył na wystawę w charakterze delegata. Wystawa, która potrwa do 4-go marca ...eści się w Katolickim Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach.

Welnowiec w Katowickiem. (Kurs nauki kroju i robót). Kurs nauki kroju, szycia, robót ręcznych i języka polskiego zostanie otwarty 1 marca rb. w szkole I. im. T. Kościuszki. Kurs będzie trwał 4 miesiące, a lekcje będą udzielane codziennie z wyjątkiem sobót od godziny 16 do 21. Będą utworzone dwa oddziały A i B. Pierwszy oddział będzie miał lekcje od godziny 16—19, a drugi od 18—21. Opłata wynosi 50 groszy od osoby miesięcznie. Na kurs mogą się zapisać przedewszystkiem dziewczęta, które wystąpiły w ostatnich latach ze szkoły, a także o ile miejsca starczy ochotne starsze niewiasty. Ze względu na ograniczoną liczbę uczestniczek można będzie przyjąć jeszcze tylko kilkanaście osób. Zgłoszenia przyjmuje kierownik szkoły Prażmowski w dniu otwarcia kursu tj. 1 marca o godzinie 6-ej wieczorem. Kurs będzie prowadziła specjalna fachowa nauczycielka z Warszawy.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta (Rekolekcje dla panów). W 3-im tygodniu postu — t. j. 12, 13, 14 i 15 marca rb. zamierza ks. Dyrektor Słomiński, Misjonarz św. Wincentego a Paulo, wygłaszać dla panów z inteligencji nauki wieczorne o godz. 8,30 w tutejszej kaplicy klasztornej ul. Gimnazjalna 45, na które to nauki serdecznie zaprasza Ks. Gajda, proboszcz.

— (Legalizacja narzędzi mierniczych) Magistrat, urząd policyjny podaje do powszechnej wiadomości że na podstawie ustawy wykonawczej do ustawy o miarach z dn. 3 czerwca 1912 r. od dn. 1 marca 1928 r. rozpocznie się przymusowa wtórna legalizacja narzędzi mierniczych przyczem każdy właściciel składu otrzyma zawiadomienie o ścisłem terminie, w którym winien wszystkie posiadane narzędzie miernicza (wagi, odważniki, pojemniki i przymiary) zgłosić do urzędu miar, znajdującego się przy ul. ks. Piecka nr. 9 w Król. Hucie.

— (Ostrzeżenie). Cały szereg firm włókienniczych w Katowicach, Król. Hucie i Świętochłowicach został poszkodowany przez znane oszustki Marję Rother i Elżbiete Cipę z Kochłowic, które legitymowały się fałszywemi dokumentami sądowemi, jako właścicielki domu i gruntu, na mocy których otrzymywały towar w komis i na kredyt wekslowy. Rozumie się, że towar komisowy sprzeniewierzyły, a weksli za towar nie wykupują. Uprasza się wszystkich poszkodowanych o złożenie oskarżenia do tutejszego sądu powiatowego.

— (Zbiegł z domu rodzicielskiego) niejaki P. P. z ulicy Styczyńskiego 38 w Król. Hucie, 17-letni młodzieniec, skradłszy ojcu 160 złotych i 120 marek niemieckich.

Świętochłowice. (Z kom. urzędu pośredn. pracy). Według najnowszej statystyki kom. urzędu pośrednictwa pracy w Świętochłowicach pow. świętochłowicki liczy 4490 bezrobotnych, z których 4383 pobiera wsparcie. Z tej liczby przypada na mężczyzn 2878 a reszta na kobiety. W ostatnim czasie 87 przywrócono pracę a 137 zostało zredukowanych. Liczba bezrobotnych wobec tego wzrasta. (n)

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Przytrzymanie przemytników). Policja przytrzymała tu 2 przemytników, niejaką Elżbietę Nestmann, żonę kierownika tramwaju z Wielkich Hajduk i konduktora tramwajowego Ulfiga z Nowych Hajduk. Pierwsza przemyciła z Bytomia większą ilość jedwabiu i płóciennych koronek. Policji tłumaczyła się, że ma tylko stare firanki. Ulfig zaś przemycił kilka butelek „Maggi", większą ilość cygar niemieckiego wyrobu i innych towarów. Przemytników po spisaniu protokółu wypuszczono na wolność. (n)

Lipiny w Świętochłowickiem. (Z rady gminnej). W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie plenarne rady gminnej. Posiedzenie otworzył naczelnik gminy p. Lazar. Nastąpiły sprawozdania z rewizji kasy, komisji budowlanej i deputacji ubogich. Z sprawozdania komisji ubogich wynika, iż na ulżenie nędzy wśród ubogich wydano na święta Bożego Narodzenia kwotę 35.545 zł. Komisja budowlana uznała konieczność renowacji szkół powszechnych, co pochłonie sumę 105 500 złotych. Następnie pomyśleć trzeba o przeprowadzeniu kanalizacji, której koszta wynosiłyby 50 000 zł. W trzecim rzędzie należałoby też coś poczynić w kierunku

ulżenia nędzy mieszkaniowej. Kom. bud. projektuje albo budowę domu mieszkalnego, albo domu dla starców. Za ostatnim wypowiedział się nawet zarząd gminy. Planuje się również budowę stadjonu dla gmin Lipiny, Chropaczowa i Łagiewniki, kosztem około 60 000 zł. Gmina Lipiny obchodzić będzie w roku bież. 50-letni jubileusz swego istnienia. Na temat ten wywiązała się ożywiona wymiana zdań. Między innemi proponowano, by uroczystość jubileuszową przełożyć na rok następny, zaś w roku bieżącym należy przeprowadzić plany inwestycyjne gminy. Sprawę narazie odroczono do następnego posiedzenia, na którem utworzona zostanie specjalna komisja. Obrady nad budżetem na rok gospodarczy 1928-29 odroczono, ponieważ preliminarz budżetowy doręczony został radnym dopiero na posiedzeniu, którzy nie mieli możności zapoznać się bliżej z poszczególnemi pozycjami prelim'narza. W dalszym ciągu rada gminna postanowiła zwaloryzować kaucje, wpłacone przez kupiectwo miejscowe do kasy gminnej w latach inflacji. Sumę 11 750 marek niemieckich w papierze zwaloryzowano na sumę 9 218 złotych. Następnie inspektor pożarnictwa p. Helmich referował konieczność nabycia dla ochotniczej straży pożarnej gminy sikawki motorowej. Ponieważ jednak związane to jest z olbrzymiemi kosztami, postanowiono nabyć sikawkę do zaprzęgu. Spółka akcyjna Silesia zobowiązała się wpłacić swój udział w wysokości 7000 zł. Resztę sumy zakupu udzieli wymieniona spółka w drodze pożyczki. Powyższą propozycję przyjęła rada gminna jednogłośnie. Następny punkt porządku obrad obejmował sprawę oddania do użytku publiczn. parku, własność Sp. Akc. Silesia. Wniosek radnych frakcji niemieckiej o pokrycie kosztów za wodę, niemożliwych do spłacenia przez bezrobotnych gminy, odroczono do następnego posiedzenia. Przekazano komisji budowlanej wniosek o wybudowanie chodnika przy ul. Król. Huckiej tuż przy ewang. kościele i hucie Silesia. W dalszym ciągu rada gminna przyznała: 1000 zł. na rzecz Ogólnej Wystawy w Poznaniu i 300 zł. weteranom z roku 1863 na wydanie broszurki. Poza tem uchwalono zakupić dla miejscowych szkół 60 obrazów z wizerunkiem Prezydenta Rzeczypospolitej za cenę 800 zł. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych odbyło się posiedzenie tajne, na którem załatwiono szereg spraw personalnych i urzędowych. (n)

Z Pszczyńskiego

Mikołów w Pszczyńskiem. (Z ruchu śpiewaczego). Walne zebranie delegatów okręgu mikołowskiego Zw. śląsk. kół śpiewaczych odbył się w niedzielę, dnia 19 lutego w Mikołowie w sali p. Knap'ka. Zebranie zagaił prezes okręgu p. Ligoń, witając obecnych, prezesa Związku prof. Imieli i inspektora szkolnego Krawczyka oraz delegatów w liczbie 28 zastępujących 15 towarzystw. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Imiele, na sekretarza p. Inglota. Prezes Ligoń w sprawozdaniu swem dziękował p. inspektorowi Krawczykowi za jego przykładną pracę w okręgu, którą zdołał zachęcić nauczycielstwo do współzawodnictwa w pracy około pielęgnowania pieśni polskiej. Dzięki tej pracy okręg m'kołowski w roku ubiegłym znacznie się rozwinął i stale się jeszcze rozwija. Wygłoszone następnie przez sekretarza Kalisza sprawozdanie wykazało, że okręg mikołowski liczył w dniu 1 stycznia 1927 r. 12 kół czynnych i 3 nieczynne z 481 członkami; w ciągu roku przystąpiły do okręgu 2 koła i okręg liczy obecnie 15 kół czynnych i 2 nieczynne czyli 17 kół z 672 członków, mianowicie 575 członków czynnych i 97 nieczyn. Koła okręgowe odbyły w roku ubiegłym 67 zebrań miesięcznych z przeciętnym udziałem 36 członków, 17 zebrań walnych i 50 zebrań zarządu. Lekcyj śpiewu urządziły koła 678 z udziałym przeciętnym po 30 śpiewaków, pozatem urządziły koła 16 wieczorków pieśni, 10 przedstawień teatralnych, 49 innych publicznych występów, 8 wykładów, 19 zabaw, 11 wycieczek. 4 koła posiadają sztandary, 7 kół szafy do nut i 1 koło własną bibljotekę. Najwięcej występów urządziło koło „Harmonja“ w Mikołowie pod kierownictwem insp. Krawczyka, w liczbie 22 występów. Wydział okręgowy odebrał 2 listy, załatwił 38 korespondencyj i wysłał 299 listów, 4 artykuły do gazet, odbył 7 posiedzeń i zwiedził wszystkie koła okręgu. Obrót kasowy wynosił 1 157 zł., gotówki w kasie zostało 142 złot. Do zarządu okręgowego wybrano ponownie na 3 lata sekretarzem Wojciecha Kalisza z Mikołowa, radnym Pawła Bortla z Wyr, na skarbnika zatwierdzono prof. Romana Witka z Mikołowa. Do komisji rewizyjnej weszli Ryszard Bąk, Ludwik Górny i Mikołaj Otawa. Zjazd śpiewaczy okr. odbędzie się dnia 17 czerwca 1928 r. w Mikołowie. Po ożywionej ale bardzo poważnej dyskusji nad dalszą pracą okręgu zakończono zebranie o godz. 14 min. 30 i delegaci wynieśli z niego wiele wrażeń potrzebnych do dalszej wytrwalszej żmudnej a tak szlachetnej pracy na niwie pieśni polskiej. Cześć pieśni!

— (Polki-patrjotki w Mikołowie czuwają). W ub. niedzielę 19 lutego zorganizowało się w Mikołowie koło miejscowe „Towarzystwo Polek“ i w dniach najbliższych rozpoczn'e pracę cichą, zbożną dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny, a nie dla jednostek lub partji. Zaraz na zebraniu zgłosiło przystąpienie 40 Polek. Do zarządu weszły pp. Jagłowa przewodnicząca, Gorolowa zastępczyni, Piórkowa sekretarka, Szymoszkowa zast., oraz p. Parczykowa skarbniczka.

Z Rybnickiego.

Rybnik (Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych). „Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, przedłużające do 17 tygodni okres pobierania przez bezrobotnych zasiłków, którzy do dnia 29 lutego br. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu całego okresu ustalonego w ust. 1 art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, między innemi także w województwie śląskiem w powiecie rybnickim.

Mszanna w Rybnick. (Zasądzenie za krzywoprzysięstwo). Rolnik Jan Tatarczyk występował jako świadek w pewnej skardze prywatnej przed sądem ławniczym w Żorach, gdzie został zaprzysiężony. Po pewnym czasie wykazało się, iż Tatarczyk przysięgał fałszywie, za co musiał odpowiadać w tych dniach przed izbą karną w Rybniku. Sąd skazał oskarżonego na rok ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych na przeciąg 5 lat.

Jastrzębie Górne w Rybnickiem. (Ostrzeżenie). W ubiegłym tygodniu chodził tu jakiś podróżujący z obrazkami niezbyt nęcącemi a nawet niemoralnemi. Dziwić się trzeba, że takie rzeczy można sprzedawać. Czyżby władze bezpieczeństwa nie mogły ukrócić swawoli tego rodzaju podróżujących? — Tyle nasz korespondent, który niestety nie podał bliższych szczegółów co do osoby podróżującego. Szczegóły te niewątpliwie ułatwiłyby poszukiwania za tym osobnikiem, którego nie minęłaby zasłużona kara. W każdym razie o podobnych spostrzeżeniach należy natychmiast donosić organom bezpieczeństwa.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Rozbudowa dworca kolejowego). Na Górnym Śląsku bawi obecnie komisja ministerstwa komunikacji, która bada tutejsze potrzeby ruchu kolejowego, zwłaszcza na tutejszej stacji przetokowej w związku z projektowanem znacznem rozszerzeniem tej stacji dla umożliwienia wzmożonego transportu węgla wywozowego. Po dokonaniu rozbudowy Tarnowskie Góry staną się jedną z największych stacji kolejowych w Polsce. Koszty przebudowy obliczone są na mniejwięcej 15 miljonów złotych.

— (Egzamin mistrzowski) w zawodzie rzeźnickim pod przewodnictwem weterynarza Niesłańczyka zdali z dobrym wynikiem: A. Bittman, E. Maciejowicz i P. Świtała z Radzionkowa, oraz J. Kus z Tarn. Gór.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Ofiara pracy). W kopalni „Joanna“ w Bobrku pod Bytomiem (Śląsk Opolski) został przysypany przez spadające węgle rebacz Piotr Kaczmarczyk z Radzionkowa. Z pod gruzów wydobyto go nieżywego. Kaczmarczyk liczył 36 lat życia; był ojcem dwojga dzieci.

Repty Stare w Tarnogórskiem. (Przedstawienie teatralne). W niedzielę, dn'a 19 lutego rb. miejscowe Tow. śpiewu „Słowiczek“ urządzało przedstawienie teatralne. Odegrano a) sztukę ludową „Poczciwy młynarz“ i b) operetkę „Szpital warjatów“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Program wykonało miejscowe nauczycielstwo.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Wyjaśnienie morderstwa z przed roku). Morderstwo, popełnione rok temu przed gwiazdką na granicy polsko-niemieckiej na robotnicy Annie Łucznej, zostało wyjaśnione. Wracała ona wraz z robotnikami Licharchem i Prokopem z robót sezonowych z Niemiec. Po drodze obydwaj zamordowali dziewczynę i skradli jej oszczędności. Policja polska i niemiecka czyniła dochodzenia i obecnie przychwycono morderców, którzy odbywali obecnie służbę wojskową. Prokop przyznał się już do zbrodni.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 24 lutego 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,97 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,80 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej.
w dniu 23 lutego 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,38 złotych; za 100 franków francusk'ch 34,98 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 47,13 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,25 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357,90 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 24-go lutego 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 47,50—48,50. Żyto 43—44. Owies 39—40. Jeczmień 43—44. Makuch lniany 50—51. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 30,00—31,50. Osucie rżane 29,50—30,50. Tendencja bez zmiany.

* **Warszawska giełda zbożowa** w dniu 23 lutego 1928 r. Pszenica pomorska franko Warszawa 53,00. Osucie rżane 25,75—26,60. Osucie rżane franko Warszawa 26,00—26,50. Żyto kongresowe 39,25—39,50. Pszenica poznańska franko stacja załadowania 50,50. Pszenica poznańska 51,25. Rzepak (raps) 71,65. Usposobienie s'lniejsze. Obroty większe.

Teatr Polski w Katowicach

„Trubadur“

Przepiękna i arcymelodyjna opera G. Verdiego „Trubadur“ ukaże się po raz trzeci w sobotę 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. Partie główne odtworzą pp. M. Bielecka, K. Wolska-Sobańska, E. Narożny, J. Popiel, M. Tarnawski i inni. Dyryguje kapelmistrz p. St. Barański.

„Tomcio Paluch“.

W sobotę 25 lutego o godz. 3.30 po poł. odegrana będzie po raz ostatni przepiękna bajka dla młodzieży „Tomcio Paluch“. Bilety do nabycia w kasie Teatru i u p. prof. St. Ligonia (Sekcja Teatrów Ludowych) w Województwie.

„Wielka rewja baletowa“ w Królewskiej Hucie.

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali Hr. Reden w Król. Hucie wystąpi znakomity zespół baletowy opery katowickiej z „Wielką rewją baletową“. W programie między innemi: Tańce egipskie. Fragment wschodni oraz Divertisement baletowe składające się z całego szeregu efektownych tańców solowych tak współczesnych jak i stylowych. Dyryguje kapelmistrz p. L. Hładyłowicz. Bilety należy wcześniej rezerwować w Księgarni Polskiej p. Skowronkowej w Król. Hucie ul. Wolności 16 oraz w dniu przedstawienia o godz. 6-ej przy kasie Teatru.

Gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego.

Znakomity tenor bohaterski opery warszawskiej pan Stanisław Gruszczyński wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach tylko jeden raz we wtorek, dnia 28 lutego 1926 r. w operze St. Moniuszki „Hrabina“.

Hrabina“.

We wtorek, dnia 28 bm. po raz pierwszy w bieżącym sezonie ukaże się przepiękna opera St. Moniuszki „Hrabina“. W partjach głównych wystąpią pp. M. Bielecka (Hrabina), J. Chodakowska (Bronia), M. Lewicka (Ewa), M. Martini (Chorąży), J. Popiel (Podczaszyc), J. Stępniowski (Dzidzi). W partji Kazimierza wystąpi gościnnie znakomity tenor bohaterski p. Stanisław Gruszczyński. W akcie II-gim balet „Zefir i Flora“ i taniec Satyrów układu baletmistrza W. Wierzbickiego w wykonaniu całego zespołu baletowego. Dyryguje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski. Reżyseruje p. Józef Stępniowski. Na przedstawienie hrabiny wszelkie zniżki i bony ulgowe nieważne.

Repertuar.

Sobota, dn'a 25 bm. „Tomcio Paluch“ o godz. 3.30 po południu po raz ostatni.

Sobota, dnia 25 bm. „Trubadur“ opera, o godz. 7,30 wieczorem.

Wtorek, dnia 28 bm. „Hrabina“ (Gościnny występ St. Gruszczyńskiego).

Środa, dnia 29 bm. „Szpieg“.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 26 bm. „Szpieg“ w Cieszynie“.

Z ruchu wyborczego

Jak się głosuje i jak się zachować w czasie głosowania.

Karta i koperta do głosowania.

Głosuje się kartką (a nie ustnie).

Kartka, którą przynosi wyborca, winna być koloru białego, niewielka a na niej winien być napisany lub wydrukowany numer listy, na którą wyborca głosuje. Numer może być napisany słowem lub cyfrą, ale l e p i e j c y f r a.

Oprócz numeru nie może być na kartce nic więcej napisane, bo inaczej głos jest nieważny. (Nie wolno oczywiście pomieszczać i nazwiska głosującego, bo głosowanie jest tajne). Nieważny jest także głos, jeśli kartka jest czerwona, zielona — wogóle kolorowa lub z drugiej strony zapisana.

Karty do głosowania wkłada się przy głosowaniu do koperty i z kopertą dopiero wrzuca się do urny.

Karty do głosowania każdy przynosi ze sobą, kopert zaś dostarcza państwo. Każda koperta winna być ostemplowana, wszystkie są jednakowego koloru i nie mogą zawierać żadnych znaków odróżniających.

Jeżeliby koperta była nieostemplowana, lub miała jakiś znak — głos będzie nieważny.

Jak się odbywa głosowanie.

Wyborca zbliża się do stołu, przy którym siedzi Komisja i wymienia swoje nazwisko, imię i adres, podług którego wyszukuje protokulant w spisie wyborców. Następnie wyborca otrzymuje kopertę i wkłada do niej przyniesioną ze sobą kartkę wyborczą (nie zakleja), oddaje przewodniczącemu, a ten nie zaglądając do środka wrzuca do urny. **Żadnych budek, jak było przy plebiscycie, nie będzie.**

Członkowie Komisji notują, że taki a taki wyborca głos oddał.

Gdyby któryś członek, lub mąż zaufania miał wątpliwość, czy wyborca jest tym, za którego się podaje, winien to oświadczyć przed oddaniem głosu. Przewodniczący żąda wylegitymowania się lub przedstawienia 2 osób znanych komuś z członków Komisji, które potwierdzą tożsamość głosującego. Jeśli komisja uzna dowód za wystarczający, wyborca oddaje głos, jeśli nie — odchodzi z niczem. Dlatego **każdy powinien mieć ze sobą legitymację.**

Przerwanie głosowania.

Głosowania przerywać nie wolno, chyba w razie przeszkody niezmiernie ważnej, np. pożaru grożące zawalenie się lokalu wyborczego i t. p.; w takim razie urnę wyborczą z częścią oddanych głosów opieczętowuje się i oddaje się pod opiekę Komisji, a dalsze głosowanie naznacza się na późniejsze godziny tego samego dnia, w innem miejscu lub na następny dzień.

Przy takiej przerwie Komisja winna zbadać urnę i spisać protokół, czy pieczęcie nie były naruszone.

Zamknięcie głosowania.

Punktualnie o godz. 9-tej wieczorem przewodniczący nakazuje zamknąć lokal wyborczy. Ci, którzy w nim są, mogą jeszcze głosy swe oddać, innych już nie wpuszcza się.

* * *

Modlitwa o pomyślność wyborów do sejmu i senatu w Wilnie.

Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski wydał list do duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej następującej treści:

„Aby wszyscy nasi Archidiecezjanie w myśl odezwy Episkopatu z dn. 5. XII. 1927 r. mogli swobodnie i godnie spełnić obowiązek społeczny, przy nadchodzących wyborach do Sejmu 4-go marca i do Senatu 11-go marca rb., na uproszenie u Boga pomyślnych dla Rzeczypospolitej wyborów, raczą WW. Księża w codziennej Mszy św., aż do 11-go marca włącznie, dodawać, jako nakazane, modlitwy „Pro concordia" Nr. 9 i również zachęcić wiernych do modlitwy w tej intencji, do zgody, spokoju i wzajemnej wyrozumiałości".

Wiece.

Hajduki Wielkie. W niedzielę, dnia 26-go lutego **r. b.** o godz. 4-tej po poł. w sali **Katolickiego Domu Związkowego ul. Kościelna 6 odbędzie się wielki wiec wyborczy** zwołany z ramienia Komitetu Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, na który całe obywatelstwo uprzejmie zaprasza

Komitet.

Łagiewniki. W dniu 25 lutego 1928 r. odbędzie się wiec w Łagiewnikach — Towarzystwa **Polek w sali p. Kokota o godz. 6½ wiecz.**

Wiece mające się odbyć dnia 26 lutego w powiecie katowickim.

Bielszowice na sali p. Szwedy o godz. 14-tej referenci: pp. radca Korycki, Karasek, Kowalczyk.
Bielszowice na sali p. Wieczorka o godz. 16-tej ref.: pp.: Karasek, Kurycki.
Bańgów na sali p. Niesznora o godz. 18-tej ref.: pp. Rogacki, Puławski Jakób.
Bytków na sali p. Brysia o godz. 16-tej ref.: pp. Makulik, Kostrzewa.
Bykowina na sali p. Malinowskiego o godz. 16.30 m ref.: pp. Miedziński, Godek.
Brzezinka na sali p. Ligenzy o godz. 15-tej ref.: pp. prok. Zembok, Marcel, Ścierski.
Brzezinka-Morcl na sali p. Generta o godz. 17-tej ref.: pp. Zembok, Marcel i Ścierski.
Brzeczkowice na sali p. Kramarza o godz. 14-tej ref.: pp. Pronobis, Niestrój.
Chorzów na sali p. Kaczmarskiego o godz. 16-tej ref.: pp. Basista, Rzeźniczek i Grajek.
Mała Dąbrówka na sali p. Jeziorskiego o godz. 15 ref.: pp. Król, Miaskowiak.
Giszowiec na sali p. Sznapki o godz. 14-tej ref.: pp. Kłapa, Soja.
Halemba na sali p. Noconia o godz. 16-tej ref.: pp. Żymła, Mazak.
Janów na sali p. Helsteina o godz. 17-tej ref.: pp. Soja, Kłapa.
Kończyce na sali p. Widawskiego o godz. 14-tej ref.: pp. Świeca, Gbur.
Kochłowice na sali p. Rekusa o godz. 16.30 m. ref.: pp. Piatek, Chałupka.
Makoszowy na sali p. Grzywocza o godz. 17-tej ref.: pp. Gbur, Świeca.
Maciejkowice na sali p. Szczotki o godz. 15-tej ref.: p. Pawlak.
Mysłowice na sali p. Kufietv o godz. 16.30 m. ref.: pp. dr. Chełmski, Pronobis.
Pawłów na sali p. Szkolutka o godz. 17-tej ref.: pp. Muszalski, Kowalczyk.
Przełajka na sali p. Gryzoka o godz. 14-tej ref.: pp. Romanowski i Puławski.
Ruda na sali p. Lepiarczyka o godz. 15-tej ref.: pp. Czaja, Furgoł.
Rozdzień na sali p. Freunda o godz. 13-tej ref.: pp. Dymel, Kot.
Siemianowice-Huta Jerzego na sali p. Lipoka o godzinie 14 ref.: pp. Rogacki, dr. Chełmski, pani Musiałowa.
Wirek na sali p. Witolowej o godz. 17.30 m. ref.: pp. Karkoszka, Potempa, Czaja.

Wiece na dzień 26 lutego 1928 r. w pow. Tarn. Góry.

Tarnowskie Góry o godz. 12 sala Polonia.
Radzionków o godz. 16 sala Letochy.
Rojca o godz. 18 sala Zająca.
Rudne Piekary o godz. 15½ sala Tomczyka.
Stare Chechło o godz. 18 sala Nieświejczyka.
Repty Nowe o godz. 18 sala Piernikarczyka.
Miasteczko o godz. 16 sala Bukowskiej.
Żyglinek o godz. 14 sala Koplowica.
Jedrysek o godz. 17 sala Anioła.
Nakło o godz. 16 sala Kremera.
Katowice o godz. 18 sala Wieliczki.
Stare Tarnowice o godz. 14 sala Kiełbasy.
Repty Stare o godz. 16½ sala Janusa.
Orzech o godzinie 14-tej sala Michalewskiej
Kozłowa Góra o godzinie 17-tej sala Tyczki.
Sowice o godz. 17-tej.
Opatowice o godzinie 18½.
Rybna o godz. 17-tej.
Pniowiec o godz. 15½.

Wiece na dzień 26 lutego 1928 r. w pow. pszczyńskim.

Paprocany o godz. 3-ciej po poł. w sali Bottla.
Cielmice o godz. 5 po poł. w gosp. miejscowej.
Bieruń Stary o godz. 12 w poł. w sali Barusiowej.
Wygorzele o godz. 5 po poł. w sali Bergera.
Wesoła o godz. 2 po poł. w sali Kolonja Księcia Psz.
Murcki o godz. 5 po poł. w sali Kukowka.
Pszczyna o godz. 12 w poł. w sali Hotel Pszczyński.
Tychy o godz. 4 po poł. w sali Strzeleckiego.
Miedźna o godz. 12 w poł. w sali Szafrona.
Studzionka o godz. 4 po poł. w gospodzie miejscow.
Warszowice o godz. 6 po poł. w gospodzie miejscow.
Bzie Górne - Dolne i Zamecki o godz. ½1 w poł. w sali Mazurka.
Pielgrzymowice o godz. 3 po opł. w sali Staniczka.
Wilkowyje o godz. ½3 po poł. w sali Skiby.
Czułów o godz. 5 po poł. w sali Faronia.
Ćwiklice o godz. 12 w poł. w sali Świergolika.
Rudołtowice o godz. 3 po poł. w sali Potyki.
Paniowy o godz. 1 w poł. w miejsc. gospodzie.
Śmiłowice o godz. 4 w miejsc. gospodzie.
Borowa Wieś o godz. 2 po poł. w sali Marcola.
Stara Kuźnia o godz. 5 po poł. w miejsc. gospod.
Chełm Wielki o godz. 6 po poł. w sali Domżoła.
Dziećkowice o godz. 3 po poł. w miejsc. gospod.

Bojszowy o godz. 4 po poł. w sali Piekorza.
Piotrowice o godz. ½3 po poł. w sali Krawczyka.
Ochojec o godz. 5 po poł. w gosp. miejsc.
Gostyń o godz. 4 po poł. w gosp. miejsc.
Wisła Wielka o godz. 2 po poł. w sali Lubczyka.
Brzeźce o godz. 12 w poł. w sali Kopocza.
Kobielice o godz. 4 po poł. w sali Błażecy.
Orzesze o godz. 3 po poł. w sali Włoczki.
Łaziska Górne o godz. 1½ w sali Muchy.

Sprawozdania

z wieców Narod. Chrześc. Zjednoczenia Pracy.

Godów. W wiecu z dn. 19 bm. brało udział blisko 400 osób. Referowali pp. Piechoczek, Dziuba i Prokop. Wywodów wysłuchano bardzo spokojnie. Pewnemu mówcy socjalistycznemu, niejakiemu Danielowi ludność nie pozwoliła dalszego przemówienia, wołając: „precz z nim". Natomiast wzniesiono okrzyk na cześć obecnego rządu jak i wojewody Grażyńskiego. Wiec zakończył się wspaniale.

Gołkowice. Na wiec z dnia 19 bm. przyszło ponad 50 osób. I tam próbował wysłaniec socjalistyczny p. Danel wiec opanować, co mu się jednak nie udało. Ludność nie pozwoliła mu dalej mówić. Obecni wszyscy głosują w dniu wyborów na liste Nr. 1. Okrzykiem na cześć Rzeczyposp. jak i obecnego rządu zakończono obrady.

Skrzyszów. Zebrało się około 800 osób dnia 19 bm. na wiec. Referentów wysłuchano w wielkiem skupieniu, wszyscy byli sobie zgodni, że w dniu wyborów głosować nam trzeba na listę Nr. 1, ażeby rząd rozpoczęte wspaniałe dzieło mógł dokończyć. Wiec zakończono okrzykiem na cześć obecnego rządu jak i wojewody dr. Grażyńskiego.

Skrbeńsko. Na samem pograniczu czeskiem odbył się 19 bm. wiec przy udziale przeszło 200 osób. Nastrój był bardzo dobry, wszyscy obecni oświadczyli się za listą Nr. 1. Wiec zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i p. wojewody dr. Grażyńskiego.

Zamysłów. Na wiecu dnia 19 bm. przy udziale 70 osób, przemawiali pp. Sprysz i Basista. W dyskusji przemawiali wszyscy zgodnie, by w dniu wyborów oddać karteczkę na Nr. 1. Wiec zakończono okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego i dr. Grażyńskiego.

Gorzyce. W dniu 19 bm. zamierzali urządzić wiec towarzysze P. P. S. w Gorzycach, na którym chciał referować niemiec Pawelec, wywieszając plakaty podczas nabożeństwa kościelnego. Ponieważ po nabożeństwie miało się odbyć w tej samej sali zebranie Powstańców Śląskich, wiec P. P. S. odbyć się nie mógł. Referent Pawelec z długiem nosem opuścił Gorzyce i prawdopodobnie więcej nie będzie próbował w Gorzycach urządzić wiecu z P. P. S.

Wielki wspaniały wiec kobiet-Polek w Mikołowie.

Najśmielsze oczekiwania osiągło zebranie kobiet-Polek w dniu 21 lutego rb., zwołane przez N. Ch. Z. P. Wiele kobiet nie mogło po godzinie 7 wieczorem wejść na salę p. Hupki, dla braku miejsca. Na wiec przybył uproszony ks. prałat Skowroński oraz Panie: pułk. Bukowska, Kocur, Datkowa i wiele innych. Wiec zagaił p. Prokop, poczem z właściwą sobie swadą, serdecznie i szczerze przemawiała p. Datkowa. Opowiadała o synu powst. z r. 1863, marszałku Piłsudskim, o tym nieskalanym wodzu i wielkim budowniczym Polski, którego czci nawet najbrudniejszy przeciwnik nie poważy się skalać. — Opowiada dalej p. D. jakto z błota, w które wepchnęły poprzednie rządy Polskę wyciągnął dopiero marszałek Piłsudski, mając w swym rządzie ludzi czystych rąk. — Do maja 1926 obiecywano wiele ludowi, a nie dano nic. Obecny rząd nie obiecuje, a daje i troszczy się o usuwanie bezrobocia. Wierny zawsze syn Kościoła, marszałek Piłsudski, gdy wiele „bohaterów" uciekło z Warszawy w r. 1920 — odezwał się do naszego Ojca św. „ówczesnego Nuncjusza Stolicy św., na zapytanie, czy ma zostać w Warszawie, „Excel., zostań, ja bronie Kościoła i Polski." — A teraz małe porównanie: Gdy przed kilku laty bezrobotni, dręczeni głodem ruszyli w Katowicach przed Województwo, — wyprowadzono na nich wojsko, karabiny i kule a dziś, bez rozgłosu przygotowuje się im zwolna pracę. — Dola więc ludu pracującego na zawsze związana z tymi, co starają się o ten lud. — Następnie uchwaliły zebrane kobiety-Polki następującą rezolucję:

„Zebrane na dzisiejszym wiecu obywatelki miasta Mikołowa przyjmują następującą rezolucję:

1. Chcemy tylko naszej matce-Polce służyć a nie jednostkom lub partji, bo tylko taka służba zapewni niepodległy byt naszej Ojczyźnie a naszym rodzinom lepsza przyszłość.
2. Uznając cichą i owocną pracę rządu polskiego marszałka Piłsudskiego, domagamy się, by ludzie przekładający osobiste i partyjne interesa ponad dobro Państwa, nie przeszkadzali w

reszcie dalszym pracom rządu nad polepszeniem doli warstw pracujących.

3. Piętnujemy jako zbrodnię przeciw Państwu prowadzoną tu na Kresach od szeregu miesięcy agitację za jednostką lub też partją a przeciw Państwu i tegoż rządowi, który tyle zasług położył w kierunku umocnienia gospodarczego i mocarstwowego stanowiska Polski.
4. Wyrażamy hołd panu marszałkowi Piłsudskiemu oraz uznanie panu wojewodzie Grażyńskiemu za ich pracę dla dobra narodu polskiego.
5. Wzywamy obywatelki miasta Mikołowa, pragnące dobrobytu swej rodziny i Ojczyzny, by wszystkie opowiedziały się przy wyborach za poparciem rządu marszałka Piłsudskiego, za jego pracę dla narodu a to przez oddanie głosu tylko na listę Nr. 1 Narod. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Na końcu wzniesiono okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej, marsz. Piłsudskiego i wojewody Grażyńskiego, poczem odśpiewaniem „Roty" wiec zakończono.

Z wieców N. Ch. Z. P. w pow. rybnickim.

Świerklany Górne. Wiecowi z dnia 19 bm. przewodn. sołtys Smyczek. Jako referenci występowali pp. Hołda Feliks, Wróblewski i Herok.

W podniosłych i gorących wywodach przedstawili referenci dawny upadek ojczyzny przez sejmowładztwo i przeciwstawili im rząd marsz. Piłsudskiego jako rząd silny, który wiedzie ojczyznę do szczytu i potęgi. Zebrani w liczbie przeszło 300 osób wysłuchali mówców, poczem uchwalili rezolucje za rządem potępiając warcholstwo jego przeciwników.

Szczygłowice. Dnia 19 bm. przy udziale ponad 60 osób, przewodniczył wiecowi p. Jan Jaśkiewicz i sam wygłosił referat wyborczy, mówiąc o wartości moralnej byłego sejmu. Wszyscy zgromadzeni jednomyślnie się oświadczali za listą Nr. 1. Ostatni z mówców p. Kotlarz żalił się na smutną dolę agentów pocztowych, ale podniósł wielkie dotychczasowe zasługi rządu dla Ojczyzny i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i wojewody Grażyńskiego.

Zgoda w Świętochłowickiem. We wtorek, dnia 21 bm. po południu o godz. 5½ odbył się w sali oberży hutniczej wiec kobiet, zwołany za porozumieniem z miejscowym komitetem wyborczym N. Ch. Z. P. przez Tow. Polek. Sala była miejscowemi kobietami przepełniona. Przewodnicząca Tow. Polek p. Piechowa zagaiła wiec i powitała p. p. prelegentki oraz p. naczelnika urzędu okręgowego Polaka. Następnie oddano kierownictwo wiecu przewodniczącemu miejscowego komitetu wyborczego p. Twardochowi, który oddał głos prelegentce p. Klimkowej z Roździenia. Prelegentka przedstawiła wiecowniczkom poprawę stosunków w Polsce w okresie rządów marszałka Piłsudskiego. Następnie przemawiała w krótkich słowach p. Gruszkowa z Lipin, poczem przemówił naczelnik urzędu okręgowego p. Polak podkreślając, że nie walki ale zgody nam potrzeba. Następnie przemówił p. Twardoch, który przedstawił twórczą pracę obecnego rządu, dającą się zauważyć na każdym kroku. Szczególnym wynikiem tej pracy jest budowa domków robotniczych, podwyższenie rent inwalidzkich i sierocych, 8-godzinny dzień pracy w hutnictwie i t. d. Mówca stwierdził, że po większej części jest to także zasługa p. wojewody dr. Grażyńskiego.

Przemawiali jeszcze pp. Orlik i Twardoch. Mianowicie ostatni mówca apelował do zebranych, aby nikt nie poszedł na łup niemców, socjalistów, komunistów, lecz by wszyscy jak jeden stanęli do urny wyborczej z kartką nr. 1. Uchwalono także rezolucję hołdowniczą dla p. Prezydenta, p. marszałka Piłsudskiego i p. wojewody dr. Grażyńskiego. Po zakończeniu wiecu zabrał jeszcze głos prezes tutejszej grupy Związku Powstańców Śląskich piętnując nietakt ze strony zarządu i rady gminnej w Nowym Bytomiu mianowicie, że przy uchwalaniu budżetu na rok 1928 skreślono środki na utrzymanie ekspozytury w Zgodzie i wniósł rezolucję protestacyjną, którą publiczność przyjęła jednogłośnie. Rezolucja brzmi: „Członkinie Towarzystwa Polek w Zgodzie protestują i czują wielki żal do członków rady i zarządu gminy Nowy Bytom za traktowanie po macoszemu naszej dzielnicy „Zgoda", mianowicie, że uchwalając budżet na rok 1928, skreślono środki na utrzymanie naszej ekspozytury gminnej. Upraszamy Jaśnie Wielmożnego Pana Wojewodę dr. Grażyńskiego i p. starostę dr. Szafińskiego, aby zadość uczynili naszym prośbom, wysuwanym już od roku w sprawie wspólnej, dotyczącej miejscowości Zgody.

Uchwała Zarządu Spółki Brackiej

z dnia 10 lutego 1928 r. w sprawie członkostwa w Kasie Pensyjnej w czasie bezrobocia oraz w sprawie uznaniówek.

I. Czasokres istnienia nabytych praw.

Nabyte do Kasy Pensyjnej prawa istnieją po utracie członkostwa w tejże kasie według statutu zasadniczo jeszcze przez 12 miesięcy, licząc od dnia utraty członkostwa.

II. Przedłużenie nabytych praw przez uiszczenie uznaniówek.

Istnienie nabytych do Kasy Pensyjnej praw były członek tej kasy może przedłużyć ponad 12 miesięcy przez uiszczenie uznaniówek. Uznaniówka wynosi 50 gr. za każdy miesiąc kalendarzowy. Każda uznaniówka uiszczona we właściwym dla niej terminie prekluzyjnym, o którym mowa poniżej pod III., przedłuża istnienie nabytych praw o jeden miesiąc ponad dwanaście miesięcy, licząc od dnia utraty członkostwa.

III. Termin prekluzyjny do uiszczenia uznaniówki.

Pierwsza uznaniówka staje się płatna z początkiem pierwszego miesiąca po utracie członkostwa, druga z początkiem drugiego, trzecia z początkiem trzeciego miesiąca i t. d. Każda uznaniówka musi być bezwarunkowo uiszczona w jej terminie prekluzyjnym, t. j. przed upływem dwunastu miesięcy, licząc od dnia, w którym stała się płatną, w przeciwnym razie nabyte do Kasy Pensyjnej prawa gasną nieodwołalnie.

IV. Wstrzymanie biegu terminu prekluzyjnego.

Na mocy statutu § 54 ust. 2 bieg terminu prekluzyjnego do uiszczenia uznaniówki jest wstrzymany podczas służby wojskowej wzgl. wojennej dłużnika w armji polskiej, podczas szkolenia się dłużnika w szkole górniczej, wzgl. szkole budowy maszyn oraz podczas postępowania spornego o prawo do pensji brackiej wzgl. podczas postępowania pensyjnego. Czas ten jest wolny od opłaty uznaniówek. Po ukończeniu tych okoliczności termin prekluzyjny nie rozpoczyna się od nowa, lecz biegnie natychmiast dalej a tą jego część, która upłynęła do początku tych okoliczności, zalicza się do terminu.

V. Przerwanie biegu terminu prekluzyjnego.

Bezrobocie członka Kasy Pensyjnej spowodowane zwolnieniem z pracy bez własnej winy członka przerywa bieg terminu prekluzyjnego do opłaty uznaniówki, i to z mocą wstecz od 1 maja 1924 r. w tem znaczeniu, że po ukończeniu bezrobocia członka termin prekluzyjny do uiszczenia uznaniówki zaczyna dla niego biec od nowa przez całe nowe 12 miesięcy, bez zaliczenia tej części terminu, która upłynęła do początku jego bezrobocia, pod warunkiem, że w chwili nastania bezrobocia członek nie utracił już swoich praw.

Czas bezrobocia jest wolny od opłaty uznaniówek. Fakt bezrobocia należy udowodnić urzędowem poświadczeniem wobec Administracji Spółki Brackiej, i to bez osobnego wezwania za cały czas bezrobocia wstecz, za który bezrobotny nie płacił uznaniówek.

VI. Regularne zarobkowanie poza zakładami brackiemi.

Czas regularnego zarobkowania poza zakładami brackiemi nie jest wolny od opłaty uznaniówek. Członek, który jest zatrudniony na innych zakładach niż brackich lub w inny sposób zarobkuje regularnie przez więcej niż 12 następujących po sobie miesięcy, i nie uiści przed upływem dwunastego miesiąca ani jednej uznaniówki, traci nieodwołalnie nabyte dotąd prawa.

VII. Odzyskanie utraconych praw.

Członek, który wobec powyższego utracił swoje prawa a następnie podejmuje znów pracę na zakładach brackich będąc jeszcze zdolnym do pracy zawodowej, odzyskuje utracone prawa bez opłaty zaległych uznaniówek pod warunkiem, że uprzednio nabył conajmniej 60 stopniówek.

Członek, który wobec powyższego utracił swoje prawa a następnie podejmuje znów pracę na zakładach brackich będąc jeszcze zdolnym do pracy zawodowej ale nie nabywszy uprzednio conajmniej 60 stopniówek, nie odzyskuje utraconych praw natychmiast z rozpoczęciem nowej pracy, lecz dopiero po jednym roku nowego członkostwa w Kasie Pensyjnej.

Jeżeli więc przed upływem tego nowego roku członkostwa nastanie wypadek losowy, to członek taki i jego rodzina nie ma żadnych praw do Kasy Pensyjnej.

VIII. Wpłacone wbrew powyższem postanowieniom uznaniówki zalicza się na stopniówki na IV klasę dla członków a na I klasę dla członkin na wypadek inwalidztwa.

IX. Wszystkie poprzednie uchwały w tym samem przedmiocie uchyla się.

Z całego świata.

Sztuka bez zasłony.

Londyn. W Londynie wystawiono ostatnio sztukę w trzech aktach, amerykańskiego pochodzenia, w której zasłona ani się nie podnosi, ani nie spada. Rzecz się dzieje w sądzie i akty zaznaczone są przez wykrzykniki woźnego, „proszę wstać — Sąd wychodzi albo wchodzi". Podczas antraktów, aktorzy grający publiczność w sądzie, pozostają na scenie i zachowują się jak przeciętna publiczność podczas rozprawy sądowej. Jednem słowem, kryminał na scenie w dosłownem znaczeniu.

Fantastyczny spadek z przed lat stu.

Sto lat temu umarła wdowa po bogatym armatorze z Hamburgu, nazwiskiem Erich Mansfield, pochodzącym z Brunświku, pozostawiając fortunę oszacowaną na 85.000 funtów szterlingów.

Według życzenia zmarłej wyrażonego w testamencie owe pieniądze winny były być złożone w Anglji i w sto lat później podzielone między członków rodziny Mansfieldów.

Wiek upłynął i oto dwudziestupięćdziesięciu Mansfieldów, którzy utrzymują, iż pochodzą wszyscy w prostej linji od armatora z Brunświku, zgłosiło się po odbiór przynależnej im części spadku, który wynosi obecnie „tylko" — 37 miljonów franków w złocie.

Edison i Ford poszukują rośliny obfitującej w kauczuk.

Niedawno odwiedził słynnego wynalazcę Edisona dziennikarz amerykański Parker Stockbridge. „Czarodziej Monloparku" jak powszechnie nazywają Edisona, pomimo przekroczonej już osiemdziesiątki pracuje z iście młodzieńczą energją i spędza w swem laboratorjum 10—12 godzin dziennie.

Odwiedziny przyjmuje bardzo niechętnie, a jedynym przyjacielem, który ma każdej chwili dostęp do jego pracowni jest starp Ford. Obaj genjalni staruszkowie przyszli do przekonania, iż niebawem stanie przemysł amerykański, albowiem zabraknie mu gumy.

Plantacje drzew kauczukowych już się wyczerpują, a nauka nie zdołała jeszcze dotąd wytworzyć substancji, którąby zastąpiła gumę. Ford zakupił więc do spółki z Edisonem na Florydzie, w okolicy Labello, ogromne tereny, na których założył doświadczalną plantację roślin wydzielających kauczuk. Kilkudziesięciu poszukiwaczy przetrzebia podzwrotnikowe lasy i szukają roślin z których powstaje guma.

Tysiąc pięćset robotników pracuje w doświadczalnej plantacji na Florydzie pod kontrolą botaników i chemików. Dwaj znakomici staruszkowie postanowili za każdą cenę wynaleźć roślinę, któraby była wydatniejszą od drzew kauczukowych.

Jest to ich ambicja i ma być ukoronowaniem dzieł całego świata.

Kto okradł grobowiec Tutankhamona!

Papyrus z przed 3000 lat wyjaśnia tajemnicę kradzieży.

Przed kilku dniami rozeszła się wśród archeologów sensacyjna wiadomość, iż czwartą komorę króla Tutankhamona splondrowali złodzieje.

Tymczasem jeden z angielskich egiptologów twierdzi, iż kradzieży dopuszczono się już przed trzema tysiącami lat i na dowód swych twierdzeń ogłosił protokół, znaleziony wśród starodawnych papyrusów. Grobowiec Faraona okradli urzędnicy świątyni Amona do spółki z murarzami. Dostali się tam podziemnym chodnikiem.

Ośmiu rabusiów wykrył naczelnik policji z Teb i odstawił ich pod strażą do sędziego. Śledztwo toczyło się w obecności trzech osób, a mianowicie: sędziego, pisarza i naczelnika policji. Złodziejom wymierzono na wstępie śledztwa odpowiednią liczbę plag w pięty i w dłonie, poczem wysłuchano ich zeznań, które pisarz faraon zaprotokółował.

— Otworzyliśmy ich trumny i znaleźliśmy czcigodną mumję króla, obwieszoną złotemi łańcuchami, klejnotami i amuletami. Głowa była pokryta złotą czapką. Szaty czcigodnej mumji ozdobione były złotem, srebrem i kosztownościami.

— Pozrywaliśmy z czcigodnej mumji wszystkie kosztowne przedmioty, nie oszczędziliśmy również szat. Protokół śledztwa odesłano faraonowi, który miał wydać wyrok na złoczyńców. Protokół nosi datę: 19 hahtor w 16 roku panowania króla Ramzesa IX. o godzinie wieczornej. Wedle naszej rachuby czasu ciekawy dokument pochodzi z 8 listopada 1126 roku przed Narodzeniem Chrystusa.

Ostatnie telegramy.

Fałszywe wiadomości o rozwodach.

Warszawa. (PAT). „Gazeta Warszawska" podała wiadomość, jakoby rząd postanowił przedłożyć projekt ustawy o rozwodach. Wobec tego Sekretarjat generalny komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej kategorycznie zaprzecza błędnym informacjom, dotyczącym prac nad prawem małżeńskiem. Pomimo udzielenia redakcji „Gazety Warszawskiej" ścisłych informacyj o stanie prac kodyfikacyjnych nad całokształtem prawa małżeńskiego, redakcja „Gazety Warszawskiej" zamiast przytoczyć podaną sobie ścisłą wiadomość, przeistoczyła jej treść i opatrzyła nieodpowiadającym istocie rzeczy komentarzem.

(Tę samą wiadomość podała także „Polonja". Sprostowania jednak nie umieściła. Takich metod używa się w walce wyborczej.)

Rozłam w narodowej demokracji.

Warszawa. (PAT). W dniu dzisiejszym ukazało się nowe wydawnictwo codzienne pod tytułem „Gazeta Poranna" (dwa grosze) pod redakcją byłego posła Zw. Ludowo-Narodowego Antoniego Sadzewicza. Redakcja tego pisma zaznacza na wstępie, że „Gazeta Poranna" będzie katolicko-narodowa, ale niezależna od żadnej partji i stronnictwa. W artykule wstępnym pod t.: „Ślepy w zaułku" czytamy m. i. „Obóz narodowy dziś znajduje się w ciasnym, ślepym zaułku, w którym pobyt staje się nieznośny dla każdego, kto pragnie żyć i pracować dla Polski. Ideologia, program i hasła dawnej demokracji narodowej, która na arenie życia publicznego w Polsce niepodległej występowała pod nazwą Zw. Ludowo-Narodowego zostały zatracone. Zastąpiła je opozycja bezpłodna, która prowadzi do takich enunciacyj, jak te, które słyszeliśmy na wiecach publicznych. Autor kończy słowami: szukamy wyjścia z tego ślepego zaułku".

Przerwa w ruchu kolejowym.

Warszawa. (PAT.) Dnia 28. bm. w krakowskiej Dyrekcji Kolejowej na stacji. Dziedziece podczas przetaczania wagonów ładownych węglem nastąpiło na zwrotnicy wyjazdowej w kierunku Katowic wykolejenie parowozu idącego luzem do parowozowni, który zatarasował oba tory i zarył się głęboko w ziemię. Wypadku w ludziach nie było, jednakże całkowity ruch do Katowic musiał być wstrzymamy aż do chwili uprzątnięcia toru t. j. do godz. 4 dnia 14. bm.

Bezczelny napad na bank.

New York. (WTB). W mieście Kansas dokonano niezwykle śmiałego napadu na jeden z banków. Dziesięciu bandytów, uzbrojonych w dwa karabiny maszynowe i rewolwery, wdarło się w biały dzień do lokalu banku, w którym znajdowało się 50 urzędników i wiele publiczności. Bandyci ciągle strzelając, kazali wszystkim położyć się na ziemię. Skoro tylko ktoś probował podnieść głowę, strzelali. Bandyci zrabowali przeszło 50.000 dolarów i znikli, przez nikogo nie ścigani w samochodach. Napad dokonany został tak szybko, że urzędnicy nie mieli czasu zrobić użytku z broni i z sygnałów alarmowych. Pomimo gęstych strzałów, nikt nie został raniony.

SPORT

Dział urzędowy.

Komunikat zarządu nr. 1.

z posiedzenia z dnia 7 lutego 1928 r.

Przewodniczący: p. St. Flieger, prezes.

Obecni pp.: Guzler, Antoszewski, Chmiel, Biniószek, Szymański, Kordula, Laband i Pesz.

1. Postanowiono zwołać konferencje informacyjne w sprawie reorganizacji klubów i to: na niedzielę, dnia 12 lutego rb. w Rybniku na podokręg rybnicki, dnia 13 lutego rb. na Wielkie Katowice i dnia 14 lutego rb. w Król. Hucie.

2. Na wniosek skarbnika uwzględniono prośbę KS. Dąb w sprawie składek członkowskich do związku z tem, iż KS. Dąb spłaci swój zaległy dług w 4-ch miesięcznych ratach.

Za zarząd:

Antoszewski, sekret. St. Flieger, prez.

Program radjowy.

Niedziela 26 lutego.

Katowice fala 422 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 12,10 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 14,00 Odczyt rolniczy z Warszawy — 14,30 Kazanie pasyjne z katedry w Katowicach — 15,15 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 17,20 Rozmaitości — 19,00 Bery i bajki śląskie — 19,35 i 20,00 Odczyty 20,30 Koncert wspólny stacji Warszawy i Poznań 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.111 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 12,10 Poranek muzyczny z Filharmonji — 14,00 do 15,00 Odczyty — 15,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji — 17,00 Odczyt — 17,30 Rozmaitości — 17,40 do 20,25 Odczyty — 20,30 Koncert wspólny stacji Warszawy i Poznań — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 566 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12,10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 14,00 i 14,25 Pogadanki dla rolników — 15,15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 17,30 Rozmaitości — 19,10 i 19,35 Odczyt — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 20,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.

12,00 i 12,25 Odczyty dla rolników — 12,50 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 15,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 15,50 Audycja dla dzieci — 18,50 Rzeczy ciekawe — 19,10 do 20,25 Odczyty — 20,30 Koncert wspólny Radjostacji warszawskiej i poznańskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

9,15 Dzwony kościelne — 12,00 Poranek muzyczny 14,10 Odczyt dla rolników — 15,10 Program dla dzieci — 15,45 Odczyt dla sportowców — 16,00 Koncert — 18,00 Płyty gramofonowe — 20,10 Muzyka kameralna — 21,30 Recital pieśni Ryszarda Straussa — 22,30 Kabaret z płyt gramofonowych.

Berlin, fala 483,9 m.

11,30 Poranek muzyczny — 14,30 Audycja rolna 15,30 Program dla dzieci — 16,30 Koncert — 18,40 Płyty gramofonowe — 19,30 i 20,00 Odczyty — 20,30 Wesoły początek tygodnia — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217,2 m.

10,30 Koncert organów — 11,00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej — 15,30 Koncert popołudniowy — 18,45 Wieczór kameralny — 20,00 Operetka w 2 aktach „Künstlerblut".

Poniedziałek 27 lutego.

Katowice, fala 422 m.

16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 16,40 Odczyt — 17,05 Komunikaty — 17,20 Wykład języka polskiego — 17,45 Program dla młodzieży — 18,15 Muzyka taneczna — 18,55 Komunikaty strażactwa śląskiego 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt — 20,00 Transmisja z Warszawy — 20,30 Koncert wieczorny z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa, fala 1,111 m.

12,00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 do 17,45 Odczyty 17,45 Program dla młodzieży — 18,15 Transmisja muzyki tanecznej — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 20,00 Odczyt — 20,30 Koncert wieczorny — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 i 17,20 Odczyty — 17,56 Transmisja programu dla młodzieży z Warszawy — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 20,00 Odczyt — 20,30 Koncert poświęcony muzyce hiszpańskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.

13,00 Giełda zbożowa i towarowa — 13,15 Muzyka gramofonowa. W przerwie giełda pieniężna — 17.45 Koncert popołudniowy — 19,00 Rzeczy ciekawe — 19,35 i 20,00 Odczyty — 20,30 Koncert wieczorny — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16,30 Odczyty literackie (Transmisja z Gliwic) — 17,00 Muzyka filmowa — 18,00 Program dla rodziców — 19,00 Odczyt — 20,10 Recital fortepianowy — 21,20 Recytacje.

Berlin, fala 483,9 m.

15,30 Program dla pań — 16,00 Pogadanka techniczna — 17,00 Koncert — 18,30 do 19,55 Odczyty — 20,30 Koncert symfoniczny — 22,30 Muzyka lekka.

Wiedeń, fala 217,2 m.

11,00 Poranek muzyczny — 16,15 Muzyka lekka — 17,20 Program dla młodzieży — 18,20 i 18,50 Odczyty — 20,05 Wieczór Schumanna.

Czy radjo powoduje niebezpieczeństwo pożaru?

Często można spotkać się ze zdaniem, że użycie aparatu radjowego powiększa niebezpieczeństwo pożaru.

Mimo, iż obawa ta jest zupełnie nieuzasadniona, umiemy ją sobie w zupełności wytłumaczyć. Sprawa bynajmniej nie nadaje się do śmiechu. Trzeba starać się poznać życie rolnika z bliska i zrozumieć wielkość klęski i rozpaczy gdy cały majątek staje się pastwą płomieni, a on nie jest w możności stawić oporu. Znamy przygnębiające wrażenie, jakie wywiera rozszalała burza na rolniku, mieszkającym na uboczu.

Zrozumiałem jest, że wszystko to, co może powiększyć niebezpieczeństwo ognia staramy się odsunąć jak najdalej. Czasami jednak ostrożność jest przesadzona. Tak było przed kilku dniami z wprowadzeniem oświetlenia elektrycznego. Obawiano się wzmożonych uderzeń piorunów, krótkich spięć, zabijania ludzi i bydła. Dziś obawy te zniknęły, praktyka bowiem wykazała, że przy dobrej instalacji, regularnej konserwacji i zachowaniu potrzebnej ostrożności, niebezpieczeństwa te nie istnieją, a z drugiej strony przekonano się o wygodzie i o zaletach tego nowego rodzaju światła i nauczono się go cenić.

Z radjem rzecz ma się tak samo. Nagość zakładanie drutu miedzianego w powietrzu wysoko nad dachami stodół lub domów mieszkalnych spo yka się jeszcze z różnego rodzaju obawami. Czyż nie zwiększa się przez to niebezpieczeństwo uderzeń pioruna?

W zupełności zdajemy sobie sprawę z wagi pytania i o powiedzi i odpowiadamy z całą świadomością „nie". — Istnieje przesąd, że przedmioty metalowe, a szczególnie przedmioty błyszczące, posiadają szczególną siłę przyciągania piorunów. Przesąd ten jednak nie ma uzasadnienia.

Jeżeli na dachach i wieżach kościołów umieszcza się piorunochrony, to ma to na celu jedynie zmniejszenie niebezpieczeństwa, związanego z uderzeniem piorunu, gdyż metalowy przewodnik przytwierdzony do piorunochronu da e mu możność drogą najkrótszą, spłynąć do ziemi.

Antena t, j. druty chwytające fale radjowe, jest również swego rodzaju piorunochronem, zmniejszającym niebezpieczeństwo uderzenia pioruna, z zastrzeżeniem rzecz oczywista, że antena będzie dobrze uziemiona.

Tak się przedstawia strona teoretyczna, zobaczymy jednak, że doświadczenie, jakiem obecnie już rozporządzamy, w zupełności potwierdza teorję. Przed kilku laty można było ilość anten u nas w kraju policzyć na palcach. Również zagranicą nie było ich wiele. Dziś niema miasta (zagranicą więcej niż u nas) gdzieby nie widać było anten, sterczących ponad dachami. Czy przy tem powiększyła się ilość uderzeń piorunów? Zapewniamy, że nie! Towarzystwa ubezpieczeniowe, które początkowo miały zamiar wprowadzić pewne przepisy ochronne, cofnęły je, o ile nam jest wiadomo, gdyż praktyka wykazała ich niecełowość. Fakty te same mówią za siebie.

Przed burzą lub przed udaniem się na spoczynek, antenę należy uziemnić. W tym celu w każdej instalacji radjowej powinien znajdować się przełącznik, umożliwiający bezpośrednie połączenie z ziemią. Prócz przełącznika służącego do uziemienia, polecamy każdemu zastosowanie odgromnika gazowego Philipsa. Przyrząd ten zabezpiecza samoczynnie w tych wypadkach, gdy zapomniano uziemnić antenę, zapomocą przełącznika. Powstaje pytanie, czy nie można było się obejść bez anten zewnętrznych? Naturalnie, że i to jest możliwe, antenę można założyć i wewnątrz budynku. Siła odbioru będzie jednak mniejsza, skutkiem czego może okazać się konieczność zainstalowania odbiornika wielolampowego, co ponosi za sobą naturalnie znaczne zwiększenie kosztów. Jakkolwiek w niektórych wypadkach można, przy stosowaniu anteny wewnętrznej, otrzymać niezłe rezultaty aparatem 4-lampowym, to jednak bę ą to na ogół wypadki wyjątkowe, zwykle trzeba będzie stosować aparat o 5, 6 a nawet więcej lampach. Koszt takiego odbiornika będzie oczywiście znaczny. Anteny wewnętrzne nie znalazły z tego powodu wielkiego rozpowszechnienia. Najlepsza jest antena zewnętrzna, daje ona bardzo dobre wyniki, założenie jej jest bardzo proste i nie należy wyrzekać się jej z obawy przed przyciąganiem piorunów.

W końcu jeszcze pytanie, czy aparat sam nie wywołuje niebezpieczeństwa? Najmniejszego! A może prąd elektryczny? Również nie! Prze ewszystkiem, stosownie prądy są nieznaczne a pozatem, dobrze — zbudowane odbiorniki są tak zabezpieczone, że praktycznie, zetknięcie się z częściami, stojącemi pod prądem, jest wykluczone, a więc tem samem radjo nie może spowodować pożaru.

Krótko-zwięzłowato.

Bakterjologiczne badania wykazują, że na powierzchni 1 cm^2 owocu przy zmyciu znajdowało się od 3.200.000 do 68.000 bakcyli rozmaitego rodzaju. Przy drugiem myciu tej samej przestrzeni owocu znajdowało się od 12.000 do 7.000 bakcyli, a przy trzeciem myciu jeszcze od 7.000 do 3.000.

* * *

Sześć gramów srebra można wyciągnąć na nitkę długości 200 m.

* * *

Sygnały łodzi podwodnych są słyszalne w czasie alarmu na odległość 18 mil morskich.

* * *

Najtrudniejszą jest tresura świń . . . Żadnemu tenerowi nie udało się jeszcze nauczyć świni chodzenia na dwóch nogach, nauczono jedynie skakać i przyklękać. Podobno król francuski Ludwik XI miał tak wytresowane świnie, że tańczyły przed nim, w różne stroje poprzebierane.

* * *

Najmniejsza planeta, tak zw. ascreoid posiada zaledwie 2 km. średnicy. Gdyby jakiś człowiek żył na tym ascreoidzie i, chciał do nas przybyć, wystarczyłoby mu tylko skoczyć. Ponieważ ciężar jego byłby 36 miljonów razy mniejszy niż na ziemi — znalazłby się po skoku poza obrębem siły przyciągania swego — ascreoidu i . . . stałby się tam ciałem planetarnem.

* * *

Ludzkość zużywa rocznie 1 miljard 250 miljonów kilogramów kawy. Trzecią część z tego pochłaniają Stany Zjednoczone.

* * *

Najwyższym pomnikiem świata jest statua wolności w porcie nowojorskim. Wysokość jej dochodzi do 70 metrów.

Odpowiedzi redakcji.

Przyszowice. Wybór do sejmu i senatu odbywa się za pomocą kartek do głosowania, więc wybór jest tajny.

Komitet T. C. L. w Świętochłowicach. Zapowiedź o wykładzie w czwartek, dnia 16 lutego odebraliśmy dopiero w sobotę rano. Zatem nie mogliśmy zamieścić.

J. M. Woźniki. 700 mkn. równają się 861 złotych, 1200 mkn. = 1476 złotych. Bank Ludowy w Bytomiu znajduje się przy ulicy Tarnogórskiej nr. 4.

Hip. J. J. K. 1110 mkn. równają się 1365,30 złotych. Z długów hipotecznych należy zwrócić 15 procent przerachowanej sumy. Odsetki zaległe za czas do dnia 30 czerwca 1924 r. dolicza się do kapitału, odsetki od 1 lipca 1924 r. oblicza się od przerachowanego w ten sposób kapitału. Zapis jest ważny.

C. N. Górki. 500 000 mkp. równają się 53 złotych.

Sprawy towarzystw.

Katowice. (O d c z y t). Staraniem miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej w Katowicach, wygłosi w dniu 25 bm. o godzinie 5-ej po poł. w auli Gimnazjum Państwowego przy ul. Mickiewicza, dyrektor inż. Józef Skałka, odczyt p. t. „Drogi wodne a handel zamorski". Wstęp wolny. O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

Rożdzień. Dnia 28 lutego o godzinie 6,30 wieczorem odbędzie się u p. Freunda zebranie budowlarzy. O liczny udział prosi

Związek pracowników budowlanych ZZP.

Świętochłowice. Związek kat. mężów pod opieką św. Józefa w Świętochłowicach obchodzi w dniu 15-go lipca rb. swój 25-letni jubileusz istnienia z poświęceniem nowego sztandaru jubileuszowego. Uprasza się wszystkie związki i towarzystwa bliższej i dalszej okolicy w tym dniu w swej miejscowości zabaw lub wycieczek nie urządzać. Celem wysłania zaproszeń, uprasza się wszystkie towarzystwa o przysłanie nam adresów swoich do sekretarza Józefa Sadloka, ul. Farna 15.

Wesoły kącik.

Tania przyjemność.

Mały Icek odzywa się do ojca:

— Tate, ja chce mieć dużą przyjemność za małe pieniądze.

— To ty wyjdź do sieni i zmarźnij. Jak potem wrócisz pod piec do pokoju, to będziesz miał dużą przyjemność, a żaden koszt.

NADESŁANE.

Ostrożnie przy kupnie mydła.

Wiadomo wszystkim, że ludzie, a zwłaszcza dzieci i kobiety dostają chorobliwej wysypki na twarzy i rękach przy użyciu złego mydła. Dochodzenia policyjne doprowadziły do tego, że wytwórca uprawiał fabrykacje pokątną. Rzucił na rynek fabrykał bezwartościowy, ze szumną reklamą, mający za domieszkę gryzące i szkodliwe części składowe.

Byłoby więc wskazanem, aby gospodynie nasze przy wyborze mydła zwracały specjalną uwagę, z jakiej fabryki mydło pochodzi, a odmawiały przyjęcia nieznanych fabrykatów. Posiadamy u nas szereg mydeł, które zasługują na pełne zaufanie i uznanie. Między innemi zwracamy dzisiaj uwagę na znane od dawna mydło z Lwami (CZW). Mydło to wytwarza się w nowocześnie i wzorowo urządzonej fabryce w Katowicach, istniejącej od lat 61. Mydło to jest pod gwarancją czyste zawiera dużo tłuszczu, jest łagodne i zmywa prędko i pewnie każdy brud, a nadzwyczaj oszczędne w użyciu i to wszystko przy swojej taniości.

Ładny i praktyczny format, przyjemny zapach, gęsta i miękka piana, uzupełniają zalety mydła z Lwami CZW. Zupełnie spokojnie możemy polecić mydło to naszym czytelnikom.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.